

Unijne rozporządzenie metanowe zlikwiduje polskie górnictwo

12 maja 2023

Kopalnie będą zamykane, bezpieczeństwo energetyczne Polski zostanie zagrożone, a ceny prądu drastycznie wzrosną – tak przed skutkami rozporządzenia metanowego ostrzegali szef biura Prawnego Konfederacji Jakub Kalus i lider katowickiej listy wyborczej partii Grzegorz Płaczek. To, co europosłowie PiS uznali za sukces, politycy Konfederacji nazwali hipokryzją, farsą i manipulacją.



„PiS jest grabarzem polskiego górnictwa. Odbije się to na kieszeniach wszystkich Polaków” – oświadczył Kalus podczas konferencji prasowej w Sejmie, odnosząc się m.in. do decyzji Parlamentu Europejskiego, który poparł poprawki dotyczące rozporządzenia metanowego, a jedna z nich zwiększa limit do 5 ton metanu na tysiąc ton wydobytego węgla do 2027 roku oraz do 3 ton do 2031 roku, co przedstawiciele PiS uznali za sukces.

Kalus przekonywał, że limit ten i tak jest zbyt niski, więc unijne rozporządzenie i tak doprowadzi do likwidacji górnictwa w Polsce. „Bezpieczeństwo energetyczne Polski zostanie zagrożone, a ceny prądu drastycznie w najbliższych latach wzrosną” – zaznaczył.

Zwrócił uwagę, że koszty produkcji prądu wzrosły w Polsce wzrosły już o 50 proc., „tylko sztucznie rząd w roku wyborczym stara się, żeby Polacy nie dostrzegali tego poprzez cenę maksymalną”. „To, że rząd PiS-u zamknął 14 kopalń w trakcie swoich kadencji rządów, to nie jest dzieło przypadku. Harmonogram wygaszania produkcji węgla jest cały czas

zmieniany, zaosttrzany, a retoryka PiS-u jest zwykłą hipokryzją” – ocenił.

W tym kontekście Kalus przypomniał, że na szczycie Rady Europejskiej w 2020 r. premier Mateusz Morawiecki zgodził się m.in. na nowy cel ograniczania gazów cieplarnianych w UE do co najmniej 55 do 2030 roku i „za 770 miliardów złotych sprzedał polskie górnictwo”.

Polityk Konfederacji przypomniał też o umowie społecznej z górnikiem z maja 2021 roku, oceniając, że szef rządu PiS „pozyskał obłudnie związki zawodowe do tego, aby poparły plan likwidacji kopalni do 2049 roku”, a po dwóch latach „europosłowie PiS-u poparli dyrektywę metanową, która doprowadzi do likwidacji większości polskich kopalń już w 2027-2031 roku”.

Odnosząc się do zwiększonych we wtorek limitów emisji metanu, stwierdził, że są one „absurdalne”, gdyż polskie kopalnie emitują średnio 8-14 ton metanu na tysiąc ton wydobywanego węgla. „Więc nie spełnimy tych wymagań. A ten kompromis ogłoszony przez rząd, te kłamstwa, które dzisiaj czytamy w nagłówkach mediów PiS-owskich, są nieprawdziwe” – stwierdził. Dodał, że źródłem informacji o harmonogramie likwidacji kopalni są analizy ujawnione przez Polską Grupę Górniczą.

Płaczek, który jest liderem listy wyborczej Konfederacji w okręgu katowickim, zapewniał, że jest „sercem i Polakiem, i Ślązakiem jednocześnie” oraz przypomniał, że w Katowicach o mandat w parlamencie będzie zabiegał także premier Morawiecki. „Panie premierze, jak Pan popatrzy Ślązakom, Polakom prosto w oczy, kiedy dokładnie 2 dni temu zagłosowaliście państwo w Parlamencie Europejskim za tym, że nasze kopalnie będą musiały być wygaszane? Okłamujecie państwo Polaków i manipulujecie państwo Polakami, dlatego, że doskonale wiecie, że limity związane z emisją metanu są z punktu widzenia Polski druzgocące. [...] To, że państwo pokazujecie to jako sukces rządu, to słowo farsa tutaj, jakby nic nie powiedzieć” – mówił

Płaczek.

Dodał, że Konfederacja stanowczo sprzeciwia się takiej polityce PiS, ale też „pseudo-opozycji”. „Spowodujecie, że będziemy zmuszeni do tego, żeby wydobywać mniej węgla, a jednocześnie będziemy musieli ten węgiel importować, dlatego, że czymś musimy zasilić ciepłownie i elektrociepłownie. Nie przypominam sobie sytuacji, żeby czy Chiny, czy Stany Zjednoczone, czy Kanada, czy Meksyk, czy Brazylia były wprowadzane tego typu limity, które są nieosiągalne z punktu widzenia również technologicznego” – podkreślił Grzegorz Płaczek.

W konkluzji Kalus powiedział, że polski rząd powinien zająć się przede wszystkim obniżeniem kosztów życia Polaków i przeprowadzeniem transformacji energetycznej według własnego porządku, według tego, na co Polaków stać.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)